

Wpł. 13.11.2011.

Prof.dr hab. Jan Pyka
Uniwersytet Ekonomiczny
w Katowicach

Szanowny Pani Dziekan
Prof.nadzw. dr
Katarzyna Szczepańska-Woszczyna

W załączeniu przesyłam recenzję pracy doktorskiej mgr Beaty Barszczowskiej
wraz ze stosowną dokumentacją.

Z poważaniem



Jan Pyka

Prof. dr hab. Jan Pyka

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Beaty Barszczowskiej

**pt. „Zarządzanie procesem prywatyzacji w Polsce w latach 1992-2011
i jego efekty ekonomiczne.”**

Przedmiotem ocenianej pracy jest proces prywatyzacji analizowany przez pryzmat osiągniętej efektywności ekonomicznej w latach transformacji ustrojowej. Tym samym praca wpisuje się w nurt szerokiego spektrum prac naukowo – badawczych i analitycznych, które powstawały paralelnie do prowadzonego z różną intensywnością procesu prywatyzacji. Stwarza to trudne wyzwanie przed Autorką rozprawy w kontekście stawianych wymagań w procesie promocyjnym.

Problematyka prywatyzacji jest wielowątkowa, wielowymiarowa, a w swym wymiarze praktycznym ciągle aktualna. Zwłaszcza po doświadczeniach globalnego kryzysu, którego skutków zarówno w sferze społecznej jak i ekonomicznej stale doświadczamy. Na nowo stawiane jest pytanie o zakres i głębokość interwencji państwa w gospodarce. Prywatyzacja zrodziła się jako reakcja na niesprawność i niekonkurencyjność państwowej własności w gospodarce światowej. Wydaje się jednak, że udział państwa w gospodarce jest na tyle uzasadniony, na ile mamy do czynienia z „market failure.” Poszukiwanie wyższej sprawności i efektywności w gospodarce rynkowej charakterystycznej dla krajów rozwiniętych (Francja, Anglia) czy krajów rozwijających się zrodziły się na tle wyraźnego rozczarowania zadaniem i interwencją państwa w gospodarce. Sukcesy gospodarcze USA, Japonii, kryzysy energetycznego, stworzyły fundamenty pod rozwój nowej polityki gospodarczej opartej na liberalizacji, deregulacji i prywatyzacji.

Zgoła odmiennie warunki zdeterminowały rozpoczęcie procesu prywatyzacji w Polsce. Doświadczenia eksperymentu socjalistycznego w krajach Europy Wschodniej i innych częściach świata wykazały, że państwo nie zdoła efektywnie zastąpić rynku. Zmiany polityczne umożliwiły podążania za trendami w światowej gospodarce, niestety z zupełnie innych pozycji wyjściowych, co znajduje odzwierciedlenie w ocenianej pracy.

Cele i konstrukcja pracy

Autorka rozprawy powołując się na skrajne oceny procesu prywatyzacji w Polsce (s.7) podejmuje się ambitnego zadania zmierzenia się z rezultatami ekonomicznymi prywatyzacji polskich przedsiębiorstw państwowych i określenia „korzyści i straty skarbu Państwa” powstałych w jej wyniku. Zdaniem Autorki „dysertacja stanowi bilans prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w Polsce w latach 1992-2011 (...) Jej celem jest także ocena wpływu wyboru metody prywatyzacyjnej na ekonomiczne efekty sprywatyzowanych przedsiębiorstw.”

Tak sformułowany cel dysertacji budzi pewne wątpliwości. W warunkach ekonomicznych bilans ma dość jednoznaczne konotacje. Autorka nie bada kosztów prywatyzacji w Polsce, lecz analizuje ekonomiczno – finansową kondycję przedsiębiorstw podlegających prywatyzacji w badanym okresie. To skłania do przypuszczeń, że Autorka użyła określenia bilans w znaczeniu potocznym rozumianym jako podsumowanie, czy zestawienie itp. W dysertacji doktorskiej mamy prawo oczekiwać większej precyzji, w szczególności w części metodycznej.

Także sformułowanie „dysertacja stanowi bilans przeprowadzonego procesu prywatyzacji (...)” nie jest dobrym zamiennikiem dla precyzyjnego określenia celu rozprawy. Nie dokonano strukturyzacji celów pracy. Brak odniesienia do wkładu w teorię i nie sformułowano explicite celów empirycznych. Warstwa metodyczna jest słabą stroną rozprawy. Autorka nie stawia pytań badawczych. Problem naukowy został zaledwie zamarkowany a zastosowane narzędzia i metody badawcze mają dość jednostronny charakter. Jest to o tyle zaskakujące, że Autorka dysponowała stosunkowo bogatą bazą informacji stwarzającą warunki do pogłębionych badań z zastosowaniem bardziej wysublimowanych metod.

Wiarygodność i rzetelność danych źródłowych oparto na zaufaniu do oficjalnej statystyki GUS i informacji publikowanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Cennym

źródłem informacji są wyniki badań i analizy ocen pokontrolnych dokonywanych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Okres i zakres badań tworzą podstawę do rzetelnej oceny przekształceń własnościowych w naszym kraju. Przyjęte przez Autorkę mierniki efektów prywatyzacji przyjmuję za właściwe i reprezentatywne dla tego typu badań.

Wątpliwości budzi sformułowanie w pierwszym rozdziale pracy „(...) zweryfikowano następującą hipotezę główną: prywatyzacja wpłynęła na poprawę wyników ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw, a przychody z niej uzyskane nie zawsze zostały racjonalnie wykorzystane przez dysponentów funduszy celowych.” Hipoteza to przypuszczenie, osąd, który podlega weryfikacji. Uprawniona informacja o zweryfikowaniu pozytywnym hipotezy głównej jest możliwa po procesie badawczym, który potwierdza lub falsyfikuje hipotezę. Nie jest też pojęciowo jasna, tzn. wyrażona w ostrych, jednoznacznych terminach, np. „przychody z niej uzyskane nie zawsze zostały racjonalnie wykorzystane.” Hipotezy cząstkowe dopełniają, aczkolwiek niezbyt szczęśliwie sformułowaną, hipotezę główną i tworzą kontekst ważnych problemów badawczych poddawanych weryfikacji w rozprawie.

Struktura i treści rozprawy

Recenzowana praca składa się ze wstępu, treści rozdziałów zasadniczych, dwóch załączników, bibliografii oraz spisów tabel, wykresów, schematów i fotografii. Razem 331 stron.

We wstępie Autorka określiła cel rozprawy, jej konstrukcję i źródła informacji. Wstęp zawiera głównie zapowiedź treści poszczególnych rozdziałów i źródła informacji, z których zamierza skorzystać Autorka. Brak uzasadnienia merytorycznego celowości badań i metodyki postępowania badawczego, co zazwyczaj wypełnia „wstępy” do rozpraw.

W rozdziale I zatytułowanym „Istota prywatyzacji, jej metody i cele” Autorka buduje fundament teoretyczny rozprawy. Określa istotę, cele i rodzaje prywatyzacji nie wychodząc poza znane z literatury kryteria podziału i dość powszechnie podzielane poglądy. Punkt 1.1 ma głównie charakter metodyczny i jego zasadnicza i wartościowa treść powinna znaleźć się we wstępie. Nie widzę uzasadnienia dla prowadzonych w tym punkcie rozważań na temat pojęcia zarządzania. Ten podręcznikowy przegląd poglądów na trzech stronach był z góry skazany na banalizację treści. Dodatkowo nie zgadzam się z poglądem, że Drucker jest klasykiem teorii organizacji i zarządzania (s. 10), a także z poglądem, że zarządzanie

procesem prywatyzacji „to zarządzanie w skali mezo i makro”. Czy procesy wyłączeń ze spółek skomercjalizowanych górnictwa tzw. jednostek pomocniczych nie były efektem decyzji zarządczych? Nie można zarządzania procesem prywatyzacji sprowadzać do podejmowania decyzji prywatyzacyjnych co zresztą omawiając funkcje zarządzania Autorka pośrednio akceptuje pisząc o motywacyjnej roli przedsiębiorstw na s. 12. W rozdziale trzecim wręcz Autorka pisze „organy przedsiębiorstwa odgrywały nie tylko rolę w procesie zarządzania i nadzoru, ale także i w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw.”

Nie podzielam poglądu, że termin prywatyzacja pojawił się w 1983 roku (s. 18). Termin „prywatyzacja” pojawił się w literaturze już w 1969 roku w pracy P. Druckera „The Age of Discontinuity” jako proces przechodzenia rozwiązań z silnym zaangażowaniem państwa do słabszego co miało zwiększyć efektywność i konkurencyjność gospodarczą.

Rozdział II daje czytelnikowi wiarygodny obraz dwóch zasadniczo różniących się „typów” prywatyzacji – a) w krajach rozwiniętych

b) w krajach transformujących swoje gospodarki.

Autorka nie odnosi się do prywatyzacji w krajach rozwijających się. Tzw. konsensus waszyngtoński z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych odwrócił dotychczasową orientację gospodarczą tych państw w kierunku deregulacji, liberalizacji i prywatyzacji, co miało zapewnić wzrost dynamiki gospodarczej spowodowany napływem kapitału zagranicznego. Jest to o tyle interesujące z punktu widzenia prywatyzacji w krajach takich jak Polska, że tworzyło to warunki „konkurencji” o kapitał zagraniczny.

Generalnie zawarte w rozdziale treści przybliżają obraz dwóch typów prywatyzacji, z których ten pierwszy przebiegał jednak w czasie nieco wcześniej i w skali nieporównywalnej zważywszy na wielkość i poziom rozwoju tych gospodarek.

Za interesującą poznawczo uznaję analizę porównawczą procesów prywatyzacyjnych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej transformujących swoje gospodarki. Zamieszczone na stronach 67 i 68 podsumowanie analizy jest w pełni uzasadnione, a sądy uprawnione.

Rozdział trzeci jest rzetelnym odtworzeniem tła ekonomiczno-społecznego i politycznego, w którym rozpoczęto i prowadzono proces prywatyzacji oraz jego uwarunkowań w kraju. Autorka nie tylko przedstawia faktografię procesu, ale co ważne, swoimi wyważonymi komentarzami tworzy plastyczny, wielobarwny obraz przemian, w których prywatyzacja odgrywała bardzo ważną, jeśli nie decydującą rolę w transformacji ekonomiczno-społecznej po roku 1989. W punkcie 3.5 Autorka dokumentuje postęp procesu prywatyzacji. Wykresy i tabele ilustrują w sposób przyjazny dla czytelnika zachodzące

zmiany własnościowe. Treści zawarte w rozdziale tworzą uporządkowaną, logiczną całość, stanowiącą wszystkie istotne informacje, ważne dla prowadzonego procesu badawczego.

W rozdziale czwartym dokonano kwantyfikacji wpływu prywatyzacji na budżet państwa w latach 1992-2011. W literaturze przedmiotu ten aspekt bywa rzadziej eksponowany, a w celach prywatyzacji, cele fiskalne często ukrywane są pod warstwą celów efektywnościowych. W planach budżetowych dochody z prywatyzacji zawsze stanowiły istotną pozycję, niezależnie od orientacji politycznej rządów. Warto zauważyć, że do 2006 roku wykonanie planowanych przychodów było prawie trafione, mimo dużych odchyień w poszczególnych latach. Po roku 2006 nigdy nie udało się zrealizować zaplanowanych przychodów z prywatyzacji. Autorka podkreśla brak związku pomiędzy ilością i wielkością przychodów ze sprywatyzowanych podmiotów gospodarczych. Wskazuje również na przyczyny odchyień w realizacji planowanych przedsięwzięć prywatyzacyjnych.

Zdaniem Autorki „z punktu widzenia oceny efektów zarządzania procesem prywatyzacji istotniejsza wydaje się analiza ich wykorzystania (...)”. Za szczególnie ważne uznaje Autorka ich udział w kreowaniu długofalowego rozwoju państwa. Analiza wykorzystania przychodów z prywatyzacji prowadzona jest w układzie dualnym, w ramach ustaw budżetowych oraz w ramach ustaw prywatyzacyjnych. Takie rozwiązanie konstrukcyjne uważam za logiczne zarówno z punktu widzenia merytorycznego jak i formalnego. Zarówno analiza przychodów z prywatyzacji, a także struktury ich podziału, pozwala na ocenę skali przedsięwzięcia i jego politycznego uwikłania w badanym okresie. W pełni akceptuję pogląd Autorki, że „uzyskane przychody, mające charakter jednorazowy, nie rozwiązały do końca żadnego z istotnych problemów państwa.” Badania potwierdziły hipotezę cząstkową, że tylko w niewielkim stopniu uwzględniono potrzeby rozwojowe państwa (nauka, edukacja, badania).

Oceniając pozytywnie zawartość treściową rozdziału, na którą składa się zakres i rzetelność analizy, pewien niedosyt budzi brak syntezy badań. Kończenie rozdziału wykresem nie jest dobrym rozwiązaniem.

Idea powszechnego uwłaszczenia, czyli masowej prywatyzacji materializowała się w koncepcji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, które w założeniach miały także zapewnić korzyść pracownikom sprywatyzowanych firm. Efektom realizacji Programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych poświęcono rozdział V. Autorka z dużym znanstwem przedstawia genezę i kolejne ważne wydarzenia w realizacji programu NFI. Bardzo poglądowo ilustruje to schemat 3 opracowany na stronie 186.

Z założenia NFI miał być tanim i efektywnym sposobem prywatyzacji, tworzyć atmosferę poparcia dla przekształceń gospodarczych i zwiększyć aktywność kapitałową przedsiębiorstwa. Autorka wykazuje w swej analizie rzeczywistych beneficjentów tego Programu. Praktycznie żaden z celów Programu nie został zrealizowany a Narodowe Fundusze Inwestycyjne do końca 2013 roku korzystały z przywilejów podatkowych. Przyjęta hipoteza częściowa, że „zarządzanie Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi nie przyniosło zamierzonych ustawowo efektów w postaci pomnożenia ich majątku” została zweryfikowana pozytywnie.

Przeciwny Kowalski, jak wykazała autorka, ze sprzedaży pakietu akcji NFI uzyskiwał realnie 16,8 zł zysku.

Rozdział VI zawiera oszacowanie wpływu metod prywatyzacji na wyniki ekonomiczno – finansowe przekształcanych przedsiębiorstw. Treść rozdziału bezpośrednio koresponduje z tytułem rozprawy i weryfikacją hipotez częściowych, kolejno trzeciej i czwartej. W kolejnych podpunktach Autorka dokonuje oceny ekonomiczno – finansowych skutków procesu zmian własnościowych w badanym okresie 1992 - 2011 r. Oceny dokonano dla grup przedsiębiorstw sprywatyzowanych według określonej metody na tle zagregowanych wielkości charakteryzujących gospodarkę ogółem, sektor publiczny, czy sektor prywatny. Autorka zweryfikowała pozytywnie częściowe hipotezy badawcze udowadniając empirycznie zasadność społeczną i efektywność ekonomiczną procesu prywatyzacji w Polsce.

Wyniki badań Autorka podsumowuje w Zakończeniu. Załączniki 1 i 2 wzbogacają wiedzę aczkolwiek z punktu widzenia analizowanego problemu nie wnoszą nowych treści.

Ogólna ocena rozprawy

Praca mgr Beaty Barszczowskiej dotyczy niezwykle ważnego problemu generującego impulsy badawcze zarówno w warstwie teoretycznej, poznawczej jak i empirycznej. Autorka we wstępie do pracy zapowiada „(...) iż dominującą jej częścią są aspekty empiryczne.” Taka orientacja jest do zaakceptowania tylko częściowo. W pracy doktorskiej oprócz wagi problemu ważnym elementem oceny jest oryginalność problemu badawczego oraz rozeznanie w dotychczasowym piśmiennictwie naukowym. Podniesiona wyżej w recenzji kwestia rozumienia pojęcia zarządzania przez Autorkę rozprawy zapowiadała oryginalny sposób analizy prywatyzacji w Polsce, tj. przez pryzmat funkcji zarządzania. Niestety Autorka, poza dość ogólną prezentacją funkcji w dalszej części pracy nie wraca do tak rozumianego zarządzania.

Także analiza dotychczasowego stanu wiedzy jest dokonana w formie prezentacji poglądów, bez krytycznej oceny poziomu osiągnięć w tym obszarze eksploracji naukowej. W przypadku analizy rozwiązań w krajach postsocjalistycznych Autorka głównie opiera się na źródłach wtórnych.

Słabą stroną pracy jest brak fundamentów teoretycznych pracy. Autorka przedstawia fakty empiryczne z rzadka formułując oceny wartościujące. Opis dynamiki zmian wskaźników i struktury w postaci prezentacji typu: X wzrosło o 9% dominujący w rozprawie nie daje odpowiedzi na zasadnicze pytanie - dlaczego?

Autorka w przeważającej części pracy operuje agregatami gospodarka państwowa, sektor prywatny itp., brak zupełnie perspektywy branżowej czy regionalnej. Wydaje się, że w tym ujęciu można odkryć wiele interesujących zależności wzbogacających wiedzę o procesie prywatyzacji w kraju.

Praca zawiera pewne kwantum wiedzy o procesie prywatyzacji i jego wpływie na kształtowanie się poziomu i dynamikę zmian w strukturze i wielkościach ekonomicznych charakteryzujących efektywność gospodarowania przedsiębiorstw objętych tym procesem. Istotną wartością wzbogacającą poznanie procesu prywatyzacji w kraju jest oszacowanie jego wpływu na cele rozwojowe.

Na podkreślenie zasługuje obiektywizm badawczy Autorki. Pomimo politycznego „zabarwienia” procesów prywatyzacyjnych Autorka z właściwym dystansem syntetyzuje rezultaty badań i formułuje ostateczne wnioski.

Z obowiązku recenzenta wnoszę zastrzeżenia do strony formalnej rozprawy. Ilość popełnionych błędów i niestaranna redakcja obniżają ostateczną ocenę recenzowanej pracy.

Konkluzja ostateczna

Zważywszy na wartość merytoryczną badań i powiększenie wiedzy z zakresu wpływu prywatyzacji na efektywność ekonomiczno-finansową przedsiębiorstw podlegających temu procesowi wnoszę o dopuszczenie mgr Beaty Barszczowskiej do publicznej obrony pracy doktorskiej.



Jan Pyka

Także analiza dotychczasowego stanu wiedzy jest dokonana w formie prezentacji poglądów, bez krytycznej oceny poziomu osiągnięć w tym obszarze eksploracji naukowej. W przypadku analizy rozwiązań w krajach postsocjalistycznych Autorka głównie opiera się na źródłach wtórnych.

Słabą stroną pracy jest brak fundamentów teoretycznych pracy. Autorka przedstawia fakty empiryczne z rzadka formułując oceny wartościujące. Opis dynamiki zmian wskaźników i struktury w postaci prezentacji typu: X wzrosło o 9% dominujący w rozprawie nie daje odpowiedzi na zasadnicze pytanie - dlaczego?

Autorka w przeważającej części pracy operuje agregatami gospodarka państwowa, sektor prywatny itp., brak zupełnie perspektywy branżowej czy regionalnej. Wydaje się, że w tym ujęciu można odkryć wiele interesujących zależności wzbogacających wiedzę o procesie prywatyzacji w kraju.

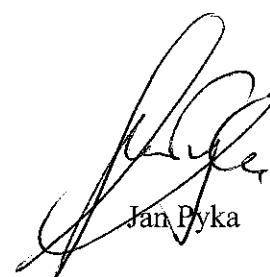
Praca zawiera pewne kwantum wiedzy o procesie prywatyzacji i jego wpływie na kształtowanie się poziomu i dynamikę zmian w strukturze i wielkościach ekonomicznych charakteryzujących efektywność gospodarowania przedsiębiorstw objętych tym procesem. Istotną wartością wzbogacającą poznanie procesu prywatyzacji w kraju jest oszacowanie jego wpływu na cele rozwojowe.

Na podkreślenie zasługuje obiektywizm badawczy Autorki. Pomimo politycznego „zabarwienia” procesów prywatyzacyjnych Autorka z właściwym dystansem syntetyzuje rezultaty badań i formułuje ostateczne wnioski.

Z obowiązku recenzenta wnoszę zastrzeżenia do strony formalnej rozprawy. Ilość popełnionych błędów i niestaranna redakcja obniżają ostateczną ocenę recenzowanej pracy.

Konkluzja ostateczna

Zważywszy na wartość merytoryczną badań i powiększenie wiedzy z zakresu wpływu prywatyzacji na efektywność ekonomiczno-finansową przedsiębiorstw podlegających temu procesowi wnoszę o dopuszczenie mgr Beaty Barszczowskiej do publicznej obrony pracy doktorskiej.



Jan Pyka